

65
113

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie
Wpłynęło 24 WRZE 1952 r.
Nr. Sr. 254/52
Zaś.

Do

Najwyższego Sądu Wojskowego

w Warszawie

przez Wojskowy Sąd Rejonowy

w Krakowie

sygn. Sr. 254/52

S k a r g a r e w i z y j n a

osknego Jurkowskiego Józefa przez obrońcę
Dra Karola Peczenika adwokata w Krakowie.

Oskny Jurkowski Józef zaskarża wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 17. września 1952, Sr. 254/52 z przyczyn wymienionych w art. 270 pkt. b/, c/, d/ KWPK i wnosi o umorzenie postępowania z powodu niedostatecznych dowodów winy.

U z a s a d n i e n i e .

Oskny w szeregu swych wyjaśnień w czasie śledztwa oraz na rozprawie konsekwentnie, niezmiennie i logicznie przeczył by wiedział o istnieniu nielegalnej organizacji oraz by jego działanie pozostawało w jakimkolwiek świadomym związku z kontrewolucyjną działalnością Króla.

Z akt sprawy w szczególności zaś z protokołu zeznań Króla

134
złożonych w śledztwie /K.28 in fine/ wynika, że tenże za po-
radą Piotra Olszaka dla nawiązania kontaktu z ukrywającym
się Perełką postanowił posłużyć się Jurkowskim jako kolegą

Perełki, że wreszcie on Król nie wtajemniczył Jurkowskiego
w istnienie organizacji kierując się względami konspiracji.

Na pytanie obrony zeznał ponadto na rozprawie Król, że
wtajemniczał w swą działalność względnie działalność orga-
nizacji osoby już zwербowane, bądź też te które werbował, na-
tomiaś w stosunku do Jurkowskiego próby werbunku nie pod-
jął, zatem wtajemniczyć go nie mógł. Zeznania obciążające
Jurkowskiego, złożone w śledztwie tłumaczył Król tym, że pier-
wotnie zeznawał jak na rozprawie, gdy jednak w czasie śledztwa
zaprodukowano mu protokół zeznań Franczaka, obciążył Jurkow-
skiego przypuszczając, że może nieoględnie z czymś się wobec
tego zdradził.

Również Franczak zeznał na rozprawie, iż Jurkowski o ni-
czym nie wiedział, zaś odmienne zeznania w śledztwie wytłu-
maczył obawą, chęcią ułatwienia sobie swej sytuacji w śledz-
twie i t.d.

Wszystkie te okoliczności zostały przez Sąd pominięte
i nierozważone, obrona zaś Jurkowskiego uznana została za
niewiarygodną bowiem "dziwnym się wydaje dlaczego oskny
miał asystować Królowi w załatwianiu spraw krawieckich.

Sąd nie rozważył, że również i oskny Jurkowski miał
"krawieckie sprawy" z Perełką, że oskny nie bardzo kwapił
się z nawiązaniem kontaktu, że jako listonosz nosił gazety
i listy tak do Perełki jak i Zielińskiego, że wreszcie dzia-
łał niejako na prośbę swego przełożonego Franczaka.

W końcu pominał Sąd całkowicie uderzającą każdego ucze-
stnika rozprawy przewagę intelektu Króla, człowieka inteli-
gentnego, zdecydowanego, nad prymitywnym osknym, co tłumaczy

66 115

że Jurkowski bezkrytycznie spełniał prośby Króla o zawia-
domianie Perełki o jego przyjeździe.

Argument Sądu, że za winę osknego przemawia i to, że znał
on Perełkę jako ujawnionego w czasie amnestii przestępcę -
jest nietrafny, bowiem jako takiego znało Perełkę od lat wie-
le setek ludzi z władzami bezpieczeństwa włącznie.

Pominał też Sąd oszkowicie takie okoliczności jak to, że
oskny od lat był aktywnym członkiem oraz przewodniczącym
Z.M.P., że swój awans społeczny i byt zawdzięczał Polsce
Ludowej, że zatem i względy natury społecznej i uczuciowej
przemawiają za prawdziwością obrony osknego, gdy ten zapew-
niał gorąco o swej niewinności i pozytywnym stosunku do
obecnego ustroju.

Nie od rzeczy będzie zauważyć, że fałszywe i obciążają-
ce drugich zeznania przestępcy w rodzaju Króla i Francz-
ka skandają bez skrępowań, o ile ułatwia to ich sytuację -
tak jak bez skrępowań posłużyli się Jurkowskim wciągając
go w nieszczęście.

Zbyt słabe i nieprzekonywujące są argumenty Sądu co do
winy osknego, gdy tego rodzaju świadkowie odwozali wobec
Sądu swe zeznania a oskny od początku do końca swej winie
przeczył.

Za osknego

Obróńca

Defensio myślimo
odpis skona
do W. P. Dzi.
24.9.52
Amur